

Sygn. akt I ACa 1363/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. M. (1)

przeciwko (...) S.A. w W. przy interwencji ubocznej A. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 lipca 2014 r. sygn. akt I C 911/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej oraz interwenientki ubocznej kwoty po 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1363/14

UZASADNIENIE

Powódka B. M. (1) domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 84 951,04 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 77. 460,04 zł od dnia 15 lipca 2009 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 7 491 zł. od dnia 14 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania wskazała, że dochodzi odszkodowania w związku z zawinionym zaniechaniem radcy prawnego A. R. prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w K., zaś odpowiedzialność strony pozwanej za naprawienie powstałej szkody wynika z umowy generalnej ubezpieczenia OC radcy prawnego A. R., a to związku z nienależytym

wykonaniem usługi pomocy prawnej w związku z toczącym się z jej udziałem przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie V Wydział Gospodarczy postępowaniem w sprawie V GC 806/10/S.

Strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Interwientka uboczna po stronie pozwanej – A. R. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej oraz interwientki ubocznej koszty procesu.

U podstaw faktycznych rozstrzygnięcia wskazał na następujące okoliczności faktyczne;

Powódka B. M. (1) prowadziła działalność pod firmą (...), Doradztwo (...) z siedzibą w K.. W oparciu o umowę z 2007 r. powódka świadczyła na rzecz Spółki (...) M., J. K., S. (...) spółki jawnej w K. usługi z zakresu księgowości. Spółka (...) w pozwie z dnia 2 czerwca 2010 r. wniesionym do Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie Wydział V Sąd Gospodarczy domagała się zasądzenia kwoty 77 460,04 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 lipca 2009 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu.

Wyrokiem zaocznym z dnia 3 września 2010 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie Wydział V Sąd Gospodarczy w sprawie sygn. akt VGC 806/10/S zasądził od B. M. (1) na rzecz (...) M. M., J. K., S. (...) spółki jawnej w K. kwotę 77 460,04 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lipca 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7 491 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Odpis wyroku zaocznego został doręczony powódce, a pozwanej w tamtej sprawie- B. M. (1) 20 września 2010 r., zaś przesyłkę sądową, zawierającą odpis wyroku zaocznego, odebrał w jej imieniu syn B. M. (2).

Dopiero 24 września 2010 r. odbiorca tej przesyłki przekazał powódce odebrany wyrok zaoczny. Kiedy powódka otrzymała wyrok od syna rozpoczęła poszukiwania adwokata do reprezentowania jej w tym procesie. 24 września 2010 r. powódka wraz z córką udała się do kancelarii (...) przy ul. (...) w K., lecz nie zastała radczyni, a przebywający wówczas w kancelarii pracownik poinformował powódkę, że radczyni będzie obecna w kancelarii dopiero w dniu 27 września 2010 r. W trakcie wcześniejszej rozmowy telefonicznej z A. R. powódka powiedziała, że chodzi jej o porady z zakresu prawa spadkowego lokalowego, nie wspominała wówczas o sprawie sądowej ani o wyroku zaocznym. Do spotkania powódki z pełnomocnikiem A. R. doszło w kancelarii w dniu 27 września 2010 r., było to pierwsze bezpośrednie spotkanie między nimi. W spotkaniu uczestniczyła jedynie powódka B. M. (1) oraz radca prawny A. R., zaś córka powódki P. M., czekała na matkę w samochodzie przed budynkiem kancelarii. Powódka pod koniec spotkania, przy wyjściu okazała radczyni wyrok zaoczny Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia K. V Wydział Gospodarczy z dnia 3 września 2010 r. i wówczas A. R. zwróciła się do powódki z zapytaniem, czy posiada odpis pozwu, ewentualnie kiedy go otrzymała, a w szczególności kiedy otrzymała wyrok zaoczny. Powódka oświadczyła, iż nigdy nie otrzymała pozwu wraz z załącznikami, a jedynym posiadanym przez nią dokumentem w sprawie jest otrzymany wyrok zaoczny, informując jednocześnie, że wyrok zaoczny dostała w dniu 24 września 2010 r. Nie wskazywała przy tym, że wyrok ten odebrała inna osoba w jej imieniu. Powódka w trakcie tego spotkania doradzała się, jakie podjąć dalsze kroki, pytała dlaczego zapadł taki wyrok. A. R. skopiowała przyniesiony przez powódkę wyrok i sporządziła na tej kopii adnotację o dacie odebrania wyroku przez powódkę, nie odebrała zaś od powódki pisemnego potwierdzenia, kiedy został przez nią odebrany wyrok zaoczny. Ponadto powódka udzieliła w tym dniu A. R. pełnomocnictwa do reprezentowania jej w sprawie sygn. akt V GC 806/10/S z powództwa spółki (...).

A. R. poinformowała powódkę o konieczności zapoznania się przez nią z aktami sądowymi celem opracowania dalszej strategii działania.

Tego samego dnia 27 września 2010 r. w godzinach popołudniowych, w trakcie poniedziałkowego dyżuru sądów, A. R. udała się do sekretariatu V Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie w

celu zbadania i sfotografowania akt sprawy, w tym w szczególności treści pozwu i załączników oraz ustalenia daty i sposobu doręczenia powódce odpisu wyroku zaocznego. Jednak w badanych aktach sprawy o sygn. V GC 806110/S nie znajdowało się jeszcze zwrotne potwierdzenie odbioru wyroku zaocznego, zaś radczyni ustaliła, że odpis pozwu odebrała matka powódki, a nadto złożyła do akt odpis udzielonego jej pełnomocnictwa przez B. M. (1).

Po wizycie w sądzie interwientka zadzwoniła zaraz do powódki na jej telefon komórkowy i zaproponowała, żeby powódka poszła do matki i zapytała ją o pozew wraz z załącznikami, zwłaszcza, że wśród załączników do pozwu znajdowała się również płyta CD, powódka zobowiązała się, że poszuka dokumentów, a następnie poinformowała pełnomocniczkę, że znalazła u matki pozew z dokumentami i dostarczy to wszystko do dnia 1 października 2010 r. A. R. poinformowała powódkę o konieczności uiszczenia opłaty sądowej od wniesionego sprzeciwu od wyroku zaocznego, zaś powódka oświadczyła, że nie stać ją na spełnienie tego obowiązku, więc pełnomocniczka zasugerowała powódce, by wraz ze sprzeciwem złożyła wniosek o zwolnienie jej od kosztów sądowych. W rezultacie A. R. wysłała powódce e-mailem w dniu 30 września 2010 r. zawierający wzór formularza, by go wypełniła i przyniosła do kancelarii, a nadto poinformowała powódkę, że w przypadku nieuzyskania przez powódkę zwolnienia od kosztów opłata sądowa będzie wynosić 1 937 zł. płatna na rachunek sądu. W wiadomości tej pełnomocniczka zwróciła się do powódki o przesłanie drogą e-mailową jej stanowiska odnośnie twierdzeń zawartych w pozwie wraz z wnioskami dowodowymi, jak również o przyniesienie na planowane na dzień 1 października 2010 r. w siedzibie jej kancelarii spotkanie, dokumentów obrazujących jej sytuację finansową oraz przedłożenie wszystkich dokumentów otrzymanych ze Sądu. Ponadto A. R. przedstawiła powódce warunki finansowe prowadzenia sprawy sądowej wraz z prośbą o ich potwierdzenie. Zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami powódka przybyła w dniu 1 października 2010 r. na umówione spotkanie z pracownikiem kancelarii – aplikantem radcowskim K. S., przyniosła wypełniony formularz do wniosku o zwolnienie od kosztów wraz z pozwem i innymi dokumentami, A. R. nie była obecna w kancelarii podczas wizyty powódki, powódka zostawiła wtedy opłatę w kwocie 1 000 zł. jako wynagrodzenie częściowe za usługę pomocy prawnej, lecz nie przedłożyła bilansu dotyczącego kondycji finansowej swojej spółki.

W zaistniałej sytuacji, 1 października 2010 r. sprzeciw od opisanego wyroku zaocznego wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych został nadany w urzędzie pocztowym przez pełnomocniczkę.

2 października 2010 r. powódka wysłała do A. R. wiadomość e-mail, w której napisała „bardzo przepraszam za spóźnienie, bardzo dużo spraw...” w załączeniu przesyłając bilans firmy. W odpowiedzi na powyższą wiadomość radczyni w wiadomości e-mailowej z dnia 4 października 2010 r. poinformowała powódkę, że termin do złożenia sprzeciwu minął w piątek 1 października 2010 r. i dlatego oświadczenie majątkowe powódki zostało złożone bez załączników, lecz załączniki zostaną uzupełnione kolejnym pismem lub na wezwanie sądu.

Powódka wielokrotnie nie odpowiadała na wiadomości e-mailowe A. R., w dniu 15 października i 19 października 2010 r. radczyni wskazała numer swojego rachunku bankowego, celem wpłacenia przez powódkę należności z tytułu usług pomocy prawnej, zaś na pytanie, kiedy pełnomocnik może spodziewać się płatności powódka nie odpowiedziała.

Postanowieniem z dnia 22 października 2010 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie Wydział V Sąd Gospodarczy w sprawie sygn. akt V GC 806/10/S odrzucił sprzeciw od wyroku zaocznego z dnia 3 września 2010 r., jako wniesiony po terminie. W uzasadnieniu powołanego postanowienia Sąd wskazał, iż odpis wyroku został doręczony powódce w dniu 20 września 2010 r., co wynika z adnotacji poczty na zwrotnym potwierdzeniu odbioru, wobec czego termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego upłynął w dniu 27 września 2010 r. Kiedy A. R. otrzymała informację o odrzuceniu sprzeciwu niezwłocznie skontaktowała się z powódką, podała jej treść uzasadnienia Sądu co do daty odbioru wyroku zaocznego, dokonanego przez syna powódki.

W zaistniałej sytuacji A. R. podjęła decyzję o zaskarżeniu postanowienia o odrzuceniu sprzeciwu od wyroku zaocznego.

10 listopada 2010 r. wniosła zażalenie na postanowienie Sądu z dnia 22 października 2010 r. o odrzuceniu sprzeciwu, zaś do zażalenia został załączony ponownie wniosek o zwolnienie powódki od kosztów sądowych. Zarządzeniem z dnia 30 listopada 2010 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia wezwał B. M. (1) do uzupełnienia braków formalnych wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. W piśmie procesowym z dnia 22 grudnia 2010 r. pełnomocnik A. R.

uzupełniła niektóre braki formalne wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, wnosząc jednocześnie o przedłużenie 2 -tygodniowego terminu do wykonania wezwania Sądu w zakresie przedłożenia oświadczenia o posiadanych rachunkach bankowych i ich stanie.

W dniu 8 grudnia 2010 r. zostało doręczone pełnomocniczce A. R. wezwanie do uzupełnienia braków wniosku o zwolnienie od uiszczenia kosztów sądowych poprzez przedłożenie stosownych dokumentów wskazanych przez Sąd. Po telefonicznym przekazaniu powódce prośby o przedłożenie żądanych przez sąd dokumentów, powódka zadeklarowała ich dostarczenie do kancelarii w dniu 10 grudnia 2010 r. Kontakt z powódką był wtedy utrudniony, dwukrotnie umówiona nie przyszła na spotkanie. A. R. dzwoniła do niej na komórkę i na telefon stacjonarny, jednak powódka nie skontaktowała się z pełnomocniczką. W piśmie z dnia 15 grudnia 2010 r. skierowanym do powódki A. R. podała, że w związku z przekazaną powódce telefonicznie informacją o otrzymanym z Sądu wezwaniu o uzupełnienie braków formalnych wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych oraz brakiem stawiennictwa powódki w kancelarii w dniach 10 grudnia 2010 r. i 13 grudnia 2010 r. w celu przekazania ww. wezwania Sądu, jak również wobec braku możliwości kontaktu telefonicznego z B. M. (1) zarówno na telefon komórkowy i stacjonarny, informuje powódkę, że przedmiotowe wezwanie, które przesłała w załączeniu, wpłynęło do kancelarii 8 grudnia 2010 r., a zatem 14-dniowy termin upływa w dniu 22 grudnia 2010 r. Wobec tego radczyni zwróciła się o złożenie w kancelarii wskazanych w wezwaniu oświadczeń oraz przekazanie w formie pisemnej potrzebnych informacji umożliwiających sporządzenie odpowiedzi na wezwanie Sądu w terminie najpóźniej do 21 grudnia 2010 r. Ponadto pełnomocniczka w piśmie poinformowała, że brak przekazania tych dokumentów, oświadczeń i informacji we wskazanym przez Sąd terminie spowoduje oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, a w dalszej konsekwencji może doprowadzić do odrzucenia zażalenia. Pismo o tej treści zostało również wysłane do powódki drogą elektroniczną w wiadomości e-mail z dnia 16 grudnia 2010 r.

Postanowieniem z dnia 14 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie oddalił wniosek B. M. (1) o zwolnienie od kosztów sądowych, w uzasadnieniu postanowienia wskazując, że zestawienie wysokości kwot, które pozostają do jej dyspozycji z wysokością należnej opłaty sądowej od zażalenia na tym etapie postępowania – 775 zł. zdaniem Sądu prowadzi do wniosku, że opłata nie przekracza jej możliwości płatniczych.

A. R. poinformowała powódkę telefonicznie i mailowo o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, wskazując jej kiedy należy uiścić opłatę od zażalenia i jakie będą skutki niewykonania tego obowiązku fiskalnego. Radczyni nie wносиła zażalenia na odmowę zwolnienia od kosztów, gdyż powódka zapewniała ją, że opłatę uiści. W szczególności w wiadomości e-mailowej z dnia 14 marca 2011 r. powódka została poinformowana o wysokości opłaty i numerze konta Sądu Rejonowego, terminie na jej wpłacenie oraz skutkach nieuiszczenia opłaty. W konsekwencji B. M. (1) nie uiściła opłaty od zażalenia.

Po tym jak powódka nie uiściła tej opłaty, nie kontaktowała się z interwenientką, dlatego A. R. wysyłała jej wiadomości e-mailowe. Po uprawomocnieniu się wyroku pisała jeszcze do powódki pismo w kwietniu 2011 r.

Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie odrzucił zażalenie B. M. (1) z dnia 10 listopada 2010 r. na postanowienie Sądu z dnia 22 października 2010 r. o odrzuceniu sprzeciwu, a to wobec nieopłacenia tego zażalenia. O tym odrzuceniu również pełnomocniczka poinformował powódkę, tym razem pisemnie i mailem. O wszystkich czynnościach powódka była informowana na bieżąco, w piśmie z dnia 26 kwietnia 2011 r. powódka została poinformowana przez A. R. o powyższym postanowieniu o odrzuceniu zażalenia, doręczając jej odpis tego postanowienia.

Powódka nie kontaktowała się wówczas z interwenientką ani telefonicznie, ani mailowo, czy też listownie. Nie zgłaszała w stosunku do A. R. roszczeń i nie posiadała jakichkolwiek zastrzeżeń do sposobu świadczonej przez interwenientkę uboczną pomocy prawnej związanej z prowadzeniem sprawy o sygn. akt V GC 806/10/S.

W piśmie z dnia 4 czerwca 2012 r., doręczonym skutecznie w dniu 6 czerwca 2012 r. powódka zgłosiła stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. szkodę polegającą na nienależytym prowadzeniu przez A. R. sprawy sądowej poprzez nieterminowe wniesienie sprzeciwu od wyroku zaocznego z dnia 3 września 2010 r., domagając się odszkodowania

w związku z zawinionym zaniechaniem radcy prawnego A. R. prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w K., zaś odpowiedzialność strony pozwanej za naprawienie powstałej szkody wynika z umowy generalnej ubezpieczenia OC radcy prawnego A. R..

W lipcu 2012 r. A. R. otrzymała pismo od (...) S.A., iż powódka za pośrednictwem pełnomocnika z wyboru zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę polegającą na nienależytym prowadzeniu przez pełnomocnika sprawy sądowej.

poprzez nieterminowe wniesienie sprzeciwu od wyroku zaocznego z dnia 3 września 2010 r. Ubezpieczyciel po zapoznaniu się ze stanowiskami stron odmówił wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC radców prawnych.

B. M. (1) w dniu 23 lipca 2013 r. w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w K. złożyła skargę na czynności radcy prawnego A. R., będące jej pełnomocnikiem z wyboru w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie o sygn. akt V GC 806/10/S. Zarzuciła interwenientce, że nie złożyła w terminie sprzeciwu od wyroku zaocznego z dnia 3 września 2010 r. co skutkowało uprawomocnieniem się wyroku i wszczęciem przeciwko powódce egzekucji komorniczej. Nadto B. M. (1) zarzuciła, że radca prawny nie złożyła wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu, gdy otrzymała postanowienie Sądu z dnia 22 października 2010 r. o odrzuceniu sprzeciwu, a istniała szansa na przywrócenie terminu, skoro błąd formalny został popełniony przez pełnomocnika, a strona w niczym nie zawiniła.

Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2013 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w K. wszczęła dochodzenie w sprawie, sygn. akt R.D. 359/VIII/2013/S, a na podstawie ustalonego stanu faktycznego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w K. uznał, że zarzucane przez skarżącą naruszenie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego polegające na wniesieniu przez radcę prawnego A. R. sprzeciwu od wyroku zaocznego po terminie i niepodjęciu działań zmierzających do wzruszenia wyroku, w konsekwencji odrzucenia środka zaskarżenia przez Sąd, nie potwierdziły się, wobec czego postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2014 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w K. postanowił umorzyć postępowanie w sprawie. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że radca prawny A. R. na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa dokonała czynności procesowych w imieniu powódki należycie, zmierzając do skutecznego zaskarżenia wyroku zaocznego, dołożyła należytej staranności podejmując czynności w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie.

W toku postępowania dyscyplinarnego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w K. uzyskał od Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie informacje od Zastępcy Przewodniczącego Wydział (...), że w książce "czytanych akt" widnieje zapis, z którego wynika, że radca prawny A. R. przeglądała akta w sprawie sygn. akt V GC 806/10/S w dniu 27 września 2010 r., Poinformowano również, że z procedury obrotu akt w tym Wydziale wynika, że zwrotnego potwierdzenia odbioru wyroku zaocznego z 3 września 2010 r., podpisanego przez B. M. (2) nie było w aktach w dniu 27 września 2010 r., zaś akta w tym dniu znajdowały się „na kalendarzu”, a akta wraz ze zwrotnymi potwierdzenia odbioru zostały przedłożone sędziemu referentowi po wpływie pisma w dniu 30 września 2010 r.

Wyrok zaoczny z dnia 3 września 2010 r. uprawomocnił się z dniem 13 października 2011 r., zaś już w dniu 7 października 2010 r. nadano mu klauzulę wykonalności, jako natychmiast wykonalnemu. W oparciu o ten tytuł wykonawczy Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa Nowej Huty wszczął przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne w dniu 22 listopada 2010 r. z nieruchomości powódki – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy os. (...) w K..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z powołanych dokumentów, w szczególności korespondencji między stronami, w tym korespondencji e-mailowej, dokumentów z akt sprawy gospodarczej o sygn. V GC 806/10/S oraz dokumentów z akt postępowania dyscyplinarnego przed OIRP w K., których autentyczności i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony postępowania, a więc ich wiarygodność i moc dowodowa nie budziła wątpliwości.

Sąd Okręgowy uznał zeznania interwenientki ubocznej A. R. za wiarygodne i miarodajne dla oceny stanu faktycznego, jako logiczne i wewnętrznie spójne. Sąd Okręgowy zauważył, że w piśmie z dnia 23 lipca 2012 r. (por. akta szkody)

powódka oświadczyła, że poinformowała A. R. o odbiorze wyroku zaocznego już w dniu 21 września 2010 r. w rozmowie telefonicznej, chcąc udzielić jej pełnomocnictwa do reprezentowania jej w sprawie gospodarczej, a w szczególności złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego, tymczasem słuchana w trakcie postępowania w charakterze strony nie wspomniała, by już w tym dniu zakomunikowała pełnomocniczce, choćby telefonicznie, o tym, że otrzymała odpis wyroku zaocznego, wskazując, że 24 września udałam się do kancelarii mec. R., „wcześniej nie mogłam, bo miałam różne zajęcia służbowe” (k. 141) Powyższa sprzeczność może zdaniem Sądu Okręgowego potwierdzać, że zeznania powódki odnośnie tego, jaką datę otrzymania odpisy wyroku zaocznego powódka podała do wiadomości radczynie podczas pierwszego z nią spotkania, są niewiarygodne i niespójne.

Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że z okoliczności sprawy nie wynika, by powódka przychodząc do kancelarii (...) w dniu 27 września 2010 r., mając świadomość, bądź też uzyskawszy taką wiedzę od pełnomocnika, że termin na złożenie sprzeciwu upływa z 7 dniem od doręczenia, a nadto mając wiedzę, że wyrok został odebrany 20 września 2010 r. a zatem w dniu tej wizyty upływał termin do złożenia sprzeciwu, podejmowała jakieś szczególne kroki, próśby nalegania, by jeszcze tego samego dnia interwenientka, wobec zaistniałej sytuacji i wpływającego terminu, w sposób niezwłoczny sporządziła i wysłała do Sądu sprzeciw od tego wyroku. Powódka nie wskazała, by między stronami były jakieś uzgodnienia, że pełnomocnik podejmie już w dniu tej wizyty wszelkie potrzebne kroki w tym iż w tym dniu wniesie sprzeciw by termin został zachowany, a taka by musiała być rozmowa gdyby radca prawny wiedziała, że właśnie w dniu wizyty powódki upływa termin do wniesienia sprzeciwu. Również z zeznań interwenientki nie wynikało, by powódka zwracała się do niej o nader pilne potraktowanie jej sprawy.

Na tych podstawach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało uwzględnieniu, a to wobec braku podstaw do przypisania interwenientce ubocznej odpowiedzialności w związku z treścią art. 471 i 472 k.c., a stronie pozwanej wobec treści art. 822 k.c.. O kosztach procesu Sąd w pkt II sentencji wyroku orzekł kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Apelację od wyroku złożyła powódka zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła;

- naruszenie przepisu prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez:

* pominięcie, że pełnomocnictwo procesowe powódka udzieliła interwenientce w terminie do złożenia sprzeciwu, co umożliwiałoby interwenientce zaznajomienie się z aktami sprawy i po ustaleniu braku w tych aktach dowodu doręczenia odpisu wyroku zaocznego powódce (w niniejszej sprawie) podjęcie czynności w sekretariacie sądowym dla ustalenia daty doręczenia przesyłki a przy braku takiej informacji ustalenia tej okoliczności w urzędzie pocztowym, zaś po właściwym ustaleniu tych faktów podjęcia miarodajnej czynności w postaci złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego;

* wadliwe ustalenie, że powódka nie poniosła szkody;

* wadliwe ustalenie, że syn powódki dopiero 24 września 2010r. przekazał powódce odebrany przez niego wyrok zaoczny;

* wadliwe ustalenie, że pomoc prawna dotyczyła także innej od objętej pozwem kwestii;

* wadliwe ustalenie, że powódka nie otrzymała pozwu z załącznikami, gdy te stanowiły część korespondencji doręczonej z wyrokiem zaocznym, a nadto powódka nie zapewniała interwenientki, że uiszczy należne koszty sądowe od zażalenia;

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 328 § 2 k.p.c. przez brak dokładnego wskazania

Dokumentów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 822§1 w zw. z art.471 i 472 k.c. a nadto art.361§ 1 k.c.

Na tych podstawach domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia powództwa w całości za jednoczesnym obciążeniem strony pozwanej kosztami postępowania na rzecz powódki.

Strona pozwana oraz interwientka uboczna wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c. z konsekwencjami w postaci obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego, a to po myśli art. 98 i 107 k.p.c. (zwłaszcza gdy się uwzględni charakter interwencji i fakt, że udział interwientki wynikał nie tylko z potrzeby ochrony wartości majątkowych)

Analiza pozwu wskazuje, że zdarzeniem świadczącym o niestaranności interwientki nie tyle była nieadekwatność środka procesowego przyjętego dla obrony praw powódki (zażalenie zamiast wniosku o przywrócenie terminu) w opisanym postępowaniu sądowym, co świadome złożenie sprzeciwu z uchybieniem terminu tj. czwartego dnia po upływie ustawowego terminu. Stąd w pierwszej kolejności rozważenia wymagają te zarzuty apelacji, które związane są z wadliwymi ustaleniami faktycznymi w podstawowym dla sprawy zakresie.

Sąd Apelacyjny nie podziela w tej części zarzutów apelacji, a poczynione w sprawie ustalenia faktyczne uznaje za własne. W szczególności trafnie zwraca uwagę Sąd I instancji, że ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie dokonywana być winna w konfrontacji z treścią czynności procesowych podejmowanych w sprawie podstawowej dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Podzielając w tym zakresie dokonana przez Sąd I instancji ocenę dowodów zwraca Sąd Apelacyjny uwagę na dodatkowe niewątpliwe fakty związane nie tylko z treścią sprzeciwu złożonego w podstawowej sprawie imieniem powódki przez interwientkę ale także na fakty związane z treścią złożonego w sprawie zażalenia na postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu, a także dalsze czynności procesowe nieskutecznie podjęte przez powódkę (w niniejszej sprawie) w toku podstawowego dla niniejszego sporu postępowania sądowego.

Otóż już w treści sprzeciwu (k. 248 akt o sygn. VGC 806/10/S) interwientka w powołaniu na udzielone jej 27 września 2010r. pełnomocnictwo procesowe (k.241 w/wym. akt.) wskazała, że wyrok zaoczny został doręczony powódce w dniu 24 września 2010r. i kwestie te łączyła nie tyle z faktem skuteczności podejmowanej przez siebie czynności, co z brakiem prawidłowego doręczenia powódce odpisu pozwu. Dodatkowo okoliczność tę łączyła z przyjęta przez siebie wykładnią przepisu art. 138 § 1 k.p.c. w ramach zażalenia (k.273 w/wym akt) w którym wskazywała dzień 24 września 2010r. jako datę faktycznego doręczenia jej odpisu wyroku zaocznego. Ciąg tych zapisów, w kontekście dalszych okoliczności przyjętych przez Sąd I instancji za miarodajne dla oceny dowodów, a to z przesłuchania powódki i zeznań interwientki, wyklucza trafność zarzutu apelacji, co do wadliwości poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych. Nieracjonalnym i sprzecznym z doświadczeniem życiowym byłoby bowiem uznanie, że oto interwientka uboczna podjęła określone wyżej czynności (opisu dat doręczeń) tylko po to, by ewentualnie uniknąć własnej odpowiedzialności wobec powódki, tym bardziej, że czasie tym (tj.dokonywania przez interwientkę czynności) stosunki między stronami były prawidłowe, a ewentualny brak aktywności obciążał powódkę (brak zabezpieczenia środków na opłatę, czy dokumentów dla zwolnienia od kosztów sądowych). A zatem fakt przekazania przez powódkę interwientce wiadomości o dacie 24 września 2010r. jako dniu otrzymania odpisu wyroku zaocznego uznać należy za w pełni usprawiedliwiony. Nie ma także najmniejszych podstaw dla uznania, by oczekiwane od interwientki akty staranności działania w dniu 24 września 2010r. – tj. po stwierdzeniu braku w aktach sprawy dowodu doręczenia powódce odpisu wyroku zaocznego - obejmowały także czynności w postaci poszukiwania tego dokumentu w sekretariacie sądowym czy też w urzędzie pocztowym. By nie powtarzać argumentacji prawnej w tym ostatnim zakresie odwołać należy się do oceny tej okoliczności naprowadzonej w odpowiedzi na apelację złożonej przez interwientkę uboczną (k. 228 i 229 akt). Wszystko to czyni chybionym zarzut apelacji naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z zasadami opisanymi w tym przepisie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestia nieadekwatności sposobu obrony praw powódki przez interwenientkę uboczną (zażalenie zamiast wniosku o przywrócenie terminu) stanowi nowość w rozumieniu art. 381 k.p.c., gdyż okoliczność ta nie stanowiła podstawy faktycznej zgłoszonego przez powódkę roszczenia. Uprawnia to Sąd Apelacyjny do pominięcia powyższej okoliczności, tym bardziej, że zagadnienie wyboru zażalenia na postanowienie o odrzuceniu środka zaskarżenia ewentualnie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia środka zaskarżenia jest zagadnieniem związanym z konkurującymi ze sobą środkami prawnymi, a ich prawna ocena łączy się z koniecznością uwzględniania odmiennych kwestii faktycznych i prawnych. Tym niemniej, przyjmując w realiach ocenianej sprawy nawet najbardziej liberalną wykładnię zasad interpretacji podstawy faktycznej pozwu, to przede wszystkim zauważyć należy, że nie sposób jest dokonać w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prostej oceny wpływu ewentualnej bezskuteczności zażalenia interwenientki na bieg tygodniowego terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu (art. 169§ 1 k.p.c.).

Wynika to z faktu przerwania czynności procesowych związanych z rozpoznawaniem złożonego przez interwenientkę zażalenia w wyniku nieuiszczenia przez powódkę opłaty od zażalenia, w warunkach, w których zażalenie interwenientki ubocznej (k.276 w/wym akt) oparte było na poglądzie prawnym dotyczącym możliwości obalenia domniemania doręczenia dokonanego zgodnie z art.138 § 1 k.p.c. w ramach postępowania zażaleniowego. Sąd też postawił obecnie skuteczny zarzut, że przyjęty przez interwenientkę środek prawny (zażalenie) jest nieadekwatny wymagałby nie tylko jego sformułowania, co wykazania, że w świetle utrwalonego orzecznictwa sądowego osiągnięcie rezultatu pozytywnego dla powódki w wyniku zażalenia było oczywiście niemożliwe w świetle obowiązującej powszechnie wykładni prawa (w dacie czynności procesowej interwenientki). Co więcej wymagałby dodatkowo wykazania, że w wypadku nawet oddalenia zażalenia złożonego imieniem powódki przez interwenientkę, dokonana ewentualnie później (w terminie tygodniowym od daty doręczenia postanowienia o ewentualnym oddaleniu zażalenia) czynność żądania przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu obarczona była oczywistym skutkiem w postaci niepowodzenia takiego wniosku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego – w ocenianej sprawie nie sposób uznać, by tak sformułowane stanowisko powódki było usprawiedliwione. Fakt, że złożony samodzielnie w dniu 31 stycznia 2012r. (k.31 w/wym akt) przez powódkę wniosek o przywrócenie terminu został odrzucony (postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2012r. k. 337 opisanych wyżej akt Sadu Rejonowego) nie może być uznany za przesłankę uzasadniającą przyjęcie odpowiedzialności pozwanej. Oparty bowiem na innych od pierwotnych okoliczności wniosek (niewłaściwa pomoc prawna interwenientki) nie pozostaje w związku z przyjętą pierwotnie konstrukcją zwalczania skuteczności doręczenia powódce odpisu wyroku zaocznego.

Analiza treści akt sprawy prowadzonej przed sądem rejonowym pozwala natomiast przyjąć, że w relacjach między powódką a interwenientką uboczną nie było właściwego współdziałania w zakresie wykonywania powinności zmierzających dla skutecznego rozpoznawania środków prawnych. Brak ów obciąża powódkę. Świadczą o tym zaniechania powódki w zakresie dostarczania interwenientce dokumentów leżących u podstaw wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, nieuiszczenie opłaty, czy też nieprzedstawienie pełnomocnikowi właściwych dokumentów dotyczących sprawy. W tym ostatnim aspekcie nie może umknąć i to, że wydanie wyroku zaocznego w sprawie poprzedzone zostało (k.238 w/wym. akt sądu rejonowego) doręczeniem powódce odpisu pozwu (zgodnie z art. 138 § 1 k.p.c.) wraz z dokładnym pouczeniem o skutkach niezłożenia w terminie zakreślonym przez sąd (k.236 w/wym akt) w postaci wydania wyroku zaocznego. Okoliczności te w połączeniu z poczynionym w sprawie ustaleniami faktycznymi w pełni usprawiedliwiają tezę Sądu I instancji, że pomimo niepowodzenia w wyniku postępowania sądowego odpowiedzialność za ten stan rzeczy nie ponosi interwenientka uboczna.

Adwokat czy radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, natomiast nie ponoszą odpowiedzialności, gdy wynik ów stanowi efekt zaniedbań samego mocodawcy. Świadczenie przez te podmioty pomocy prawnej wynikającej z przepisów ustaw korporacyjnych łączy się z umowami o świadczenie usług, do których odpowiednie zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia (art.750 k.c.) ((por. wyroki z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04, niepubl., z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 208/06, niepubl. oraz postanowienia z dnia 26 marca 2003 r., II CZ 26/03, OSNC 2004, nr 6, poz. 95 i z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, niepubl.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego - chociaż sama definicja omawianego rodzaju umowy zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu (art.734 § 1 k.c.) - w postaci osiągnięcia zamierzonego wyniku postępowania sądowego, to w razie nieosiągnięcia zakładanego celu przy jednoczesnym dołożeniu wszelkich starań ze strony zleceniobiorcy w tym kierunku i przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (art.472 k.c.). Z taką sytuacją mamy do czynienia w realiach sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak współdziałania powódki z interwenientką uboczną i jednocześnie zaniechanie podejmowania przez powódkę koniecznych czynności w zakresie realizacji umowy o pomoc prawną, doprowadził w istocie do zerwania tej umowy z przyczyn leżących po stronie powódki. Przedmiotem roszczenia w niniejszej sprawie nie jest rozliczenie samej umowy o pomoc prawną, a mająca powstać w mieniu powódki szkoda, w wyniku niekorzystnie dla powódki zakończonego postępowania sądowego (art.471 k.c.). Rzecz wszakże w tym, że wydany w sprawie podstawowej wyrok zaoczny uprawomocnił się w wyniku zachowania samej powódki, która zaniechała czynności w postaci wpłaty opłaty od zażalenia na postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu (porównaj treść korespondencji elektronicznej k.115 niniejszych akt oraz treść postanowienia o odrzuceniu zażalenia). W tym stanie teza powódki, że interwenientka wykonywała swe powinności niestarannie jest nieusprawiedliwiona. Podjęte przez interwenientkę czynności w co najmniej dostatecznym wymiarze odpowiadały oczekiwaniom obiektywnie od interwenientki aktom staranności w dacie podejmowania czynności procesowych (złożenie rzeczowego sprzeciwu i zażalenia) dla ochrony praw powódki i w obiektywnej ocenie były poprawne pod względem merytorycznym i to pomimo istniejących wątpliwości co do ich skuteczności (z tym wszakże co do ostatniej tezy zastrzeżeniem, że nawet merytorycznie – a nie z formalnych przyczyn jak to miało miejsce w sprawie - negatywny wynik postępowania zażaleniowego nie zamykał powódce drogi dla podejmowania w odpowiednim terminie czynności w postaci złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu) .

W świetle powyższego – tj. gdy co do zasady roszczenie nie jest usprawiedliwione - okoliczności dotyczące wysokości szkody wyrządzonej powódce nie są istotne. Irrelevantne są także kwestie związane z tym, czy poza opisanym zakresem interwenientka udzielała powódce pomocy prawnej w innych kwestiach.

W konsekwencji powyższych rozważań za chybione uznać należy zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego przez Sąd I instancji. Aby istniały podstawy dla rozważania przesłanek z art. 822, 471 i 361 k.c. w pierwszej kolejności należałoby wykazać brak należytej staranności w czynnościach interwenientki. Z taką sytuacją jak to ustalono w niniejszej sprawie - w ocenie Sądu Apelacyjnego – co należy raz jeszcze zapisać - nie mamy do czynienia.

Nie jest trafny zarzut apelacji naruszenia art.328 § 2 k.p.c. Wszystkie okoliczności faktyczne ustalone w sprawie zostały poparte zidentyfikowanymi co do tożsamości dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Fakt, że ich ocena w sferze miarodajności i wiarygodności dokonana została w sposób zbiorczy nie pozbawiał powódkę możliwości odniesienia się do każdego z dowodów tak o charakterze dokumentacyjnym jak i osobowym.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych wyżej przepisów.